

To jest wiek oblubienicy

Duchowo budująca cegielka nr 175

„Oto stoję u drzwi i kołaczę; (Chrystus na zewnątrz kościoła – Słowo zostało wyrzucone przez system organizacyjny!) ...jeśliby kto usłyszał głos mój i otworzył drzwi, wejdę do niego i będę z nim wiewczerał, a on ze mną”. (Objawienie 3, 20)

Znajdujemy się w ostatecznych dniach. Wszyscy to wiemy. I jesteśmy przygotowani na przyjsie Pańskie. Musicie więc odseparować się od każdego grzechu. Odłączcie się od wszystkiego, co należy do świata. Nie miłujcie świata, ani świeckich rzeczy. Nie dajcie się zwieść przez wyznanie wiary jakiegoś człowieka. **Trzymajcie się prostolinijnie obietnicy Bożej, Słowa Bożego. A jeśli to Słowo jest Słowem na dzisiejszy czas, to Bóg je potwierdza. Jeśli On go nie potwierdza, nie jest to Słowo na ten czas. Słowo, które zstąpiło w Dniu Pięćdziesiątym, nie będzie działać w tym czasie. Absolutnie nie, tamto było dla Dnia Pięćdziesiątego. To obecne jest dla Oblubienicy, dla odejścia Oblubienicy do Domu. My mamy coś innego. Zielonoświątkowcy reprezentowali znowu tamto. Lecz my znajdujemy się w wieku Oblubienicy.** Tak samo, jak słowo Noego nie mogłoby działać w dniach Mojżesza, tak również zakon Mojżesza nie mógłby funkcjonować w czasie Pawła. On próbował im tutaj powiedzieć: „Wy umarliście dla niego i nie możecie tego mieć” (Gal. 3, 21–28; 2, 19–21).

Kościoła – wy, do których mówię dziś wieczór w całym państwie, jeżeli odłączyliście się od denominacji, od wszelkiego brudu i rzeczy tego świata, i od wszystkich tych rzeczy, które trzymają was w ludzkich wierzeniach, rozporządzeniach i tym podobne rzeczy, od których odseparowaliście się, spoglądajcie w górę! **Przygotujcie się! Pewnego dnia spadnie ogień.** Bóg pozwoli Mu zstąpić, ujrzyście to własnym wzrokiem! **Czy będziesz gotowy, gdy On przyjdzie?** Czy będziesz gotowy iść z Nim w górę, gdy On przyjdzie? **Tajemnicze Zachwycenie nadprzyrodzonej Oblubienicy!** Ona przejdzie ze śmiertelności do nieśmiertelności i w jednej chwili, w okamgnieniu zostanie przemieniona (1. Kor. 15, 51-54). „My, którzy pozostaniemy przy życiu, nie sprzedzimy tych, którzy zasnęli” (1. Tes. 4, 13-18).^[1]

Czy Jezus nie powiedział, że w ostatecznych dniach (Ew. Mateusza 24, 24) **te dwie będą tak bardzo podobne do siebie, że zwiódłoby to nawet te geny – tych predestynowanych, nawet wybranych** gdyby to było możliwe? Tamta wygląda niemal jak ta prawdziwa, więc w ostatecznych dniach... **Widzicie teraz, jest to obecnie czas pszenicy. Nastaje czas żniwa.** Nie jest to już wiek Luthra, **nie jest to ani wiek zielonoświątkowy; jest to wiek Oblubienicy.**

Jak Mojżesz wywołał naród spośród innego narodu (2. Moj. 3, 1-10), tak i Chrystus wzywa dzisiaj **Kościół do wyjścia z kościoła** (Rozumiecie?), to

właśnie było przedobrazem zabrania ich do chwalebnego, wiecznego, obiecanego kraju.

Nie możesz odrzucić tej Osoby – Chrystusa, która wzywa, niezależnie od tego, czy jesteś zielonoświątkowcem, metodystą, luteraninem czy kimkolwiek. Nie mam nic przeciwko nim, w ogóle nie, **ale tak, jak oni w swoim wieku, tak i ty w terażniejszym wieku musisz przyjąć osobę Chrystusa, który jest Słowem.** *Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga i Bogiem było Słowo. A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas – Ten sam wczoraj, dziś i na wieki* (Jan 1, 1-5,14; Hebr. 13, 8). Widzisz, **musisz przyjąć Osobę Życia Wiecznego** (Jan 1, 12-13).

Otóż, **życiem, które miał Luther, było usprawiedliwienie.** Wesley posiadał poświęcenie, dodał je do tego. Zielonoświątkowcy mieli przywrócenie darów duchowych, które powróciły i zostały do tego dodane. Teraz natomiast chodzi o dokończenie ciała, rozumiecie, jego trzech etapów. A z tego... Potem, gdy nastąpi zmartwychwstanie, to Życie, którym żyli luteranie, którzy wyszli, i to Życie, którym żyli metodyści, i wyszli, jak również Życie, które weszło do zielonoświątkowców – oni wszyscy zostaną zachwyceni z powierzchni ziemi w Ciele Oblubienicy i zostaną zabrani do niebios przed Jezusa Chrystusa (1. Tes. 4, 16-17). Chwała Bogu! O, to jest pasjonujące! To prawda!

Założyliśmy węgiel muru! Spoglądamy w stronę nieba (Łuk. 21, 28), oczekując na przyście wieżchołka piramidy, jak powiedzielibyśmy – Jego powrotu. Kościół musi zostać wkrótce wzbudzony z martwych, a my musimy się przygotować (Objaw. 20, 5–6).^[2]

Nie żyjemy w wieku zielonoświątkowym, żyjemy w innym wieku. Widzicie, nie żyjemy w wieku metodystów, żyjemy w innym wieku. **Żyjemy teraz tutaj – w okresie Oblubienicy, w okresie wywołania Kościoła i zgromadzenia go razem na Zachwycenie. To jest wiek, w którym żyjemy.** Według mojego szczerego przekonania, dokładnie taka jest prawda.

Możemy być zawsze tak szczerzy, dopóki jednak nie wiemy, co czynimy, to walczymy z wiatrem. **Powróćcie do Słowa Bożego, dostosujcie się do niego, a potem idźcie. Wtedy będziecie to wiedzieć.** Podobnie jak żołnierz – on nie wie, co ma robić, dopóki nie otrzyma rozkazów, aby coś uczynił. **Musimy być żołnierzami Chrystusa i otrzymywać rozkazy z Biblii na nasz czas; nie polecenie na dzień wczorajszy, nie polecenie na przedwczoraj, lecz polecenie na dziś, jak mamy postępować. Przekonajmy się, jaka to godzina, w której żyjemy** (Dz. Ap. 3, 19-21; Łuk. 17, 26-36; 2. Tes. 2,1-3; 2. Tym. 3,1-5).

Te współczesne wydarzenia przemykają obok nas tak szybko, iż pewnego dnia uświadomimy sobie, że pozostaliśmy w tyle nie mając niczego, i że zostaliśmy schwytni i napiętnowani piętnem bestii, zanim to sobie uświadomiliśmy (Obj. 13, 16-18).

Musimy oczekiwać na te rzeczy cierpliwie, gdyż te obiecane proactwa

– **każde poszczególne z nich musi się wypełnić w swoim okresie** (Ef. 5, 25-27; Obj. 10, 8-11). Biblia to przepowiada, bowiem jej Autor czynił to już poprzednio i my spodziewamy się, że uczyni to ponownie. Jakież to czas, w którym żyjemy! Jest to coś jak kalendarz. Zglądacie do kalendarza, aby sprawdzić, w jakim dniu roku żyjecie. **I tak samo patrzycie się do Bożej Biblii, aby zobaczyć, w jakim okresie żyjemy** (Obj. 3, 14-21). Nie żyjemy w okresie metodystów ani baptystów. **Żyjemy w okresie Oblubienicy, w okresie powołania, przyprowadzenia z powrotem do Boga poprzez kanał, przez który On obiecał przyprowadzić Ją z powrotem. On obiecał, że to uczyni** (Obj. 10, 7; Mal. 4, 5-6 [3, 23-24]; Mat. 17, 11). [3]

Teraz łuska zaczyna odchyłać się i pszenica zaczyna być widoczna. **To nie jest okres zielonoświątkowy, jest to okres czasu ostatecznego, Wiek Oblubienicy, jest to Światło Wieczne** (Zach. 14, 6-7). Jest to wypełnienie Malachiasza 4, co musiało nastąpić, aby się stało według Bożego wzorca, jest to wypełnienie Łukasza 17, 30. Jest to wypełnienie prorocत्व z księgi Jeremiasza i pozostałych. Są to te dni, o których mówił Joel (Joel 2, 28-32). To jest ten dzień! „Słyszałem o tym, Panie, że to nadchodzi, ale teraz widzę to swoim wzrokiem!” (Job 42, 1-6). [4]

Zauważcie, **życie w odblasku Luthra, życie w odblasku Wesleya, życie w tych dawnych odblaskach jest przyczyną, dla której oni nie mogą zobaczyć prawdziwego światła**. Gdyby zatrzymali się choć na chwilę, wzięli tylko Biblię i czytali ją, zobaczyliby, że to jest światło obiecane na tę godzinę (Jan 12, 35-36).

Teraz zajmiemy się niektórymi z tych rzeczy na chwilkę. On obiecał według Malachiasza 4, 5-6, że te rzeczy staną się. On obiecywał poprzez całe Pismo, że one się wydarzą.

Obserwujcie też Izraela, który jest naszym przedobrazem. Patrzcie! Oni znajdowali się w drodze i jedli manę, która była ich życiem, która dawała im siłę, życie. Czy tak było? **Izraelowi nie wolno było jeść manny, która spadła poprzedniego dnia** (2. Mojż. 16). **Była już skażona, zepsuta**. Nie nadawała się dla nich i pomarliby z niej. **Ta sama manna, która utrzymywała ich przy życiu wczoraj, zabiłaby ich dzisiaj**. Biblia mówi, że w niej znajdowały się zarazki, była zakażona. **I dlatego musieli zbierać codziennie świeżą manę**. Amen! Co to oznacza? Ci ludzie, którzy żywią się maną Luthra, Wesleya i tych innych poprzedników, **jedzą skażoną substancję, która zabija ich duchowo**. Widzicie? To was zabija, czyni was to martwymi w waszych tradycjach.

Wczorajsza manna z czasu Luthra nie działałaby dla metodystów. Manna metodystów nie działałaby dla zielonoświątkowców. **Zielonoświątkowa manna nie działałaby w dniu dzisiejszym**. Czy widzicie, co mam na myśli? **Codziennie spadała świeża manna, dzień po dniu, i tak powinno to być w okresach kościoła**. Manną Luthra było poselstwo o usprawiedliwieniu. Poselstwem Wesley'a była manifestacja uświęcenia. **Ruch zielonoświątkowy był przywróceniem darów**.

Ale Ta jest zapowiedzią Kamienia Szczytowego, ostatecznego czasu, Drzewa Oblubienicy. Jest inna niż tamte wszystkie. A jednak jest tym samym światłem dla dojrzewania, podobnie jak to samo słońce, które świeci dzisiaj (w grudniu), spowoduje dojrzewanie ziarna do żniwa w lipcu. Czy widzicie, co mam na myśli? Ale dzisiejsze Światło (w grudniu) nie zdziałałoby nic dobrego w lipcu. Ono potem będzie musiało być silniejsze, gdyż pszenica będzie już bardziej dojrzała. Ona będzie gotowa, by je przyjmować. Amen! Z pewnością tak jest. Nie można jej zbierać teraz, ale będzie zbierana potem. Wtedy nie była do tego odpowiednia pora, ale dzisiaj jest. ^[5]

Mateusz 24, 28: „Bo gdziekolwiek będzie ścierw, tam zgromadzą się orły”. Co to jest ścierw i kim są te orły? (Łuk. 17, 36).

Czym jest ścierw? Ścierwem jest to, czym karmią się orły (świeżo ubite mięso). Otóż, prorok w Biblii jest uważany za orła. **Prorok jest orłem.** Bóg nazywa Samego Siebie orłem (5. Mojż. 32, 11-12), a my jesteśmy „**orlętami**” – **my, wierzący.** Rozumiecie? A czym jest ścierw, którym się one karmią? **Jest to Słowo.** Gdziekolwiek jest Słowo, tam pokaże się prawdziwa natura ptaka. Rozumiecie? **Orzeł, który chce spożywać świeże mięso, musi sobie zdobyć świeże mięso.** On nie jest sępem, rozumiecie, on jest orłem. Nie możecie mu dać jakichś denominacyjnych bredni: on musi mieć orli pokarm – to znaczy najświeższe mięso – nie to, co przyniósł Mojżesz, co przyniósł ktoś inny, co przyniósł Sankey, Finney, Knox, Calvin, **lecz to, co było przyniesione właśnie teraz, ten Pokarm, który został ubity na dzisiejszy dzień. I to było zadaniem Chrystusa, który umarł, żeby to Słowo zostało potwierdzone. Tym właśnie karmimy się. Rozumiecie?**

Nie to, co uczynił Noe, co uczynił Mojżesz; oni są wzorami. My widzimy i czytamy, co oni uczynili, **lecz chodzi o to, co On obiecał czynić obecnie (Ef. 1, 15–19). On był Słowem wówczas; Ono było tym Ścierwem na tamten czas.** Dzień Wesleya był ścierwem na tamten czas, dzień Lutra był ścierwem na tamten czas; lecz one nie wracają do tego. To jest już skażone. To, co pozostało, musiało zostać spalone – nawet z Wieczery Pańskiej; nie zostawiajcie tego dla następnej generacji. Biblia mówi, że kiedy przyjmujecie Wieczere Pańską – to, co z Niej pozostało, nie pozostawcie nawet do jutra; spalcie to. Więc mamy powoływać się z powrotem na to? **O, nie! Mamy dzisiaj świeży Pokarm; jest to Słowo, które jest obiecanie na tę godzinę – Ono zostanie zmanifestowane w tej godzinie (1. Jan 3, 1-3; Mat. 25, 6).** Tam właśnie są orły – tam gdzie jest ścierw. Możemy przy tym pozostać przez długi czas, lecz ja jestem pewien, że rozumiecie, co mam na myśli. ^[6]

Uważajcie, była to pierwocina Bożego ziarna pszenicy (Dz. Ap. 26, 22-23). A w dzisiejszym czasie **dzięki temu, że On był pierwszym Synem Bożym, który dorósł do pełnej dojrzałości, aby był w Bogu...** Został porwany z tej ziemi w górę i **jest potrząsany ponad ludźmi** dzięki tej ożywiającej mocy. O, jaka kosztowna lekcja!

On był potrząsany nad obiecany nasieniem, które miało

obietnicę Życia. On był potrząsany w Dzień Pięćdziesiąty (Dz. Ap. 2, 1-21), kiedy zstąpił z nieba szum jak gdyby poruszającego się, potężnego, gwałtownego wiatru. I powiewał nad ludźmi, uczestnikami Pięćdziesiątnicy, którzy w Dzień Pięćdziesiąty oczekiwali na nadchodzące błogosławieństwo (Łuk. 24, 48-53); **a uświadamiamy sobie, że ma powiewać znowu w ostatecznych dniach, według Łukasza 17, 30. Będzie to znowu Dzień Syna. Będzie to w dniu, kiedy Syn Człowieczy objawi się względnie będzie powiewał nad ludźmi.**

A cała ta nauka, którą posiadamy, jak również potwierdzenie Bożego Słowa przez Boże Słowo, oraz znaki i cuda, jakie oglądamy w dzisiejszym czasie – dzieje się tak z tego powodu, że Słowo jest ponownie potrząsane nad ludźmi, bowiem ludzkie tradycje okazały się martwe, a Syn Boży został ponownie ożywiony, co okazało się w chrzcie Duchem Świętym między nami i obdarowało nas Życiem.

Tak jak Chrystus był Pierwszym, który powstał z martwych spośród proroków – ten przedobraz możemy znaleźć w wielu miejscach – **On był Pierwociną tych, którzy zasnęli** (1. Kor. 15, 20-23; Dz. Ap. 26, 22-23), **tak i w Oblubienicy, która wyszła z Chrystusa i została wyjęta z kościołów, będzie ten snop ponownie potrząsany w dniach ostatecznych. Ach!**

Potrząsany snop. Kogo przedstawia ten snop? **Tych, którzy pierwsi dorosli do dojrzałości** (3. Moj. 23, 9-14). Tych, którzy pierwsi potwierdzili, że to była pszenica, że to był snop. Alleluja! **Jestem pewien, że rozumiecie, o czym mówię.** On był potrząsany ponad ludźmi i tak, jak za pierwszym razem, tak przyjdzie dla wieku Oblubienicy, aby dokonać zmartwychwstania z ciemnych systemów denominacji. **Przychodzi Poselstwo, które potwierdza, że dojrzałość Słowa powróciła w pełni Swej mocy i jest potrząsana ponad ludźmi poprzez te same znaki i cuda, które On czynił wówczas.**

„Ja żyję i wy żyć będziecie” – mówi do Swej małżonki – „Ja żyję i wy żyć będziecie” (Jan 14, 18-20). O, jakie to było zmartwychwstanie! O, co za zmartwychwstanie: **być ożywionym z martwych**, ożywionym w Jezusie Chrystusie przez Bożą Ożywiającą Moc (Ef. 2, 1–7).

On był dla nich potrząsany. Słowo, którym był On sam, było potrząsane dla tych, którzy przeżyli Dzień Pięćdziesiątnicy. Słowo zostało zmanifestowane. I, jak mówię, On ma być ponownie potrząsany w ostatecznym czasie. [7]

Bibliografia:

- [1] „Niewidzialne połączenie oblubienicy Chrystusowej” 65-1125 str. 46
- [2] „Przywódtwo” 65-1207, ak. 140-144
- [3] „Współczesne wydarzenia wyjaśnione przez prorocstwo” 65-1206, ak. 56, 60-62
- [4] „Słyszałem, lecz teraz widzę” 65-1127 ak. 187
- [5] „Jest tutaj Człowiek, który może zapalić światło”, 63-1229M ak. 159-162
- [6] „Pytania i odpowiedzi” 64-0823M str. 993, pyt. nr 239
- [7] „To jest wschód Słońca” 65-0418M ak. 16-18